

Protokół Nr LXV/2023
Nadzwyczajnej Sesji Rady Powiatu Grójeckiego
w dniu 15 marca 2023r.

Sesja odbyła się w Sali Konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Grójcu

Przewodniczący Rady Powiatu Janusz Karbowski o godz. 10.00 otworzył Sesję wypowiadając formułę „Otwieram Nadzwyczajną Sesję Rady Powiatu Grójeckiego”.

Następnie powitał Panie i Panów Radnych Powiatu Grójeckiego, Starostę Grójeckiego wraz z członkami Zarządu, Sekretarza Powiatu, Skarbnika Powiatu, Nacz. wydziałów i wszystkich oglądających transmisję.

Obrady były transmitowane a nagranie dostępne jest na stronie www.bip.grojec.pl

Ad. 1

Przewodniczący Rady stwierdził, że w obradach uczestniczy 21 radnych, co pozwala na podejmowanie prawomocnych decyzji. Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Jednocześnie poinformował, że sesja została zwołana w trybie nadzwyczajnym na wniosek Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości /załącznik/.

Porządek obrad:

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie Uchwały w sprawie przedstawienia stanowiska wobec projektowanych przebiegów nowej Linii Kolejowej 88 (LK 88) opublikowanych w Strategicznym Studium techniczno - ekonomiczno - środowiskowym Centralnego Portu Komunikacyjnego poddanych konsultacjom społecznym przez Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o. w lutym 2023 roku (projekt Uchwały w załączeniu)
3. Zamknięcie sesji nadzwyczajnej.

Ad. 2

Przewodniczący Rady poprosił o zabranie głosu przewodniczącego Klubu Radnych PiS.

Przewodniczący Michał Prus wyjaśnił, że z wnioskiem o zwołanie sesji wystąpił Klubu Radnych PiS, ale inicjatorem był radny Adolf Maciak, więc to on przedstawi uchwałę.

Radny Adolf Maciak odczytał projekt uchwały w sprawie przedstawienia stanowiska wobec projektowanych przebiegów nowej Linii Kolejowej 88 (LK 88) opublikowanych w Strategicznym Studium techniczno - ekonomiczno - środowiskowym Centralnego Portu Komunikacyjnego poddanych konsultacjom społecznym przez Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o. w lutym 2023 roku /załącznik/.

Radny dodał, że po analizie materiałów i opinii gmin została przygotowana uchwała popierająca wariant najmniej ingerujący w teren powiatu. Ta linia biegnie od Sanoka przez Rzeszów, Radom, potem korytarzem linii nr 88 przez Warkę, Chynów

i przez Prażmów w powiecie piaseczyńskim. Owszem w miejscach newralgicznych jak Sułkowice i Stare Grobice muszą być przesiedlenia, ale inne warianty stworzą dużo poważniejsze utrudnienia. W preferowanym wariantcie nawet jeżeli trzeba poszerzyć pas kolejowy to tylko z jednej strony. W pozostałych muszą być wytyczanie nowe linie, więc trzeba budować od nowa. Gospodarstwa czy przedsiębiorstwa będą dzielone i duże problemy z dojechaniem do pól po drugiej stronie. Właściciel musiałby jechać 5 km do wiaduktu. To główny argument, który wpłynął na przygotowania uchwały i apel o jej przyjęcie. Radni koalicji rządzącej mają większość, więc rachunek pokazuje, że decydują czy stanowisko zostanie przyjęte. Brak stanowiska jest po prostu oddawaniem spraw powiatu decydującym. Na linii Warka-Chynów i do Prażmowa wprowadzono 4 te warianty, ale zasadniczo one dopiero w gminie Prażmów przechodzą w te cztery, bo tam jest jeden taki ukos bezpośrednio a drugi przez Czachówek. Tam są 4 warianty i my godzimy się, żeby przez te 4 warianty kolej szybką puścić. Ożywi to kolejkę od Tarczyna. Co do sięgacza Grójca są trzy propozycje, ale tu już muszą władze lokalne zdecydować, który sięgacz miałby iść do Tarczyna. Chodzi również, żeby poprzeć żeby dalej ta kolejka poszła do Warszawy, bo takie jest oczekiwanie społeczne. Gdyby powstał sięgacz do Grójca to później można połączyć Tarczyn z Warszawą. Mieszkańcy są za tym rozwiązaniem, bo wielu dojeżdża do pracy w Warszawie.

Przewodniczący Rady spytał radnego, w których gminach prowadzono konsultacje? Ponadto spytał czy do Starostwa wpłynęły jakieś mapy, dokumenty związane ze sprawą?

Radny Adolf Maciak wyjaśnił, że konsultacje prowadzi firma do tego powołana i gminy mogą odpowiedzieć czy są z ich przebiegu zadowolone. Powiat jako jednostka samorządowa powinien zająć stanowisko. Klub poddaje radnym propozycję pod uwagę.

Starosta Krzysztof Ambroziak wyjaśnił, że w sesji uczestniczą naczelnicy żeby coś więcej się dowiedzieć. Nikt w tej sprawie się nie kontaktował a prośbę o doprecyzowanie szczegółów zbywano, że konsultacje będą w gminach. Do Starostwa wpłynęło jedynie pismo informacyjne z harmonogramem, żadnych danych do konsultacji, więc Zarząd wystosował pismo jest bez odpowiedzi do dnia dzisiejszego. Dlatego sądził, że dzisiaj w formie prezentacji zostaną przedstawione choćby te 4 warianty, które w ramach uchwały mają być opiniowane. Trzeba odróżnić, że jest CPK i jest spółka powołana do projektowania i uzgadniania wariantów z samorządami, tyle że nie powiatowymi. W Jasieńcu było spotkanie informujące mieszkańców przez samorząd gminy. Tam uzyskał więcej informacji i ze stron CPK niż z oficjalnych pism. Do Starostwa z terenu całego powiatu stopniowo zaczynają występować o udostępnienie informacji nt. przebiegu wszystkich linii. W gminie Chynów to wójt z pracownikami wstępnie przedstawił temat, bo szerszych informacji i map nigdzie nie ma. Będą organizowane dalsze spotkania informacyjne, więc będzie możliwość więcej się dowiedzieć. Myślał,

że wnioskodawcy są przygotowani na pytania skoro proponują, że przez gminy Jasieniec, Belsk Duży, Grójec, Pniewy to nie a przez Warkę i Chynów to już tak. Dziś informacja, że chodzi o poszerzenie istniejącego pasa, ale nic do jakiej szerokości, czy budowany będzie nowy most oraz co z nasypami już typowo w mieście Warka, i co ze stacjami, choćby tą w Chynowie. Pismo jest, że nie będzie zmian tylko wszystkie budynki dworcowe odnawiane, przebudowane w ramach realizacji etapu kończącego projekt. Tory zrobione, cała szerokość zurbanizowana a teraz planuje się coś innego. Ma przechodzić przez Michalczew, Janów, Krężel, Chynów, Jakubowiznę, Widok i sięgać Nowych Grobic i Sułkowic. Potem rozszerzenie przez dawne Budy Sułkowskie. Co z drogami, z przejazdami? Radni powinni z tymi tematami być dokładnie zapoznani.

Radny Adolf Maciak stwierdził, że pan Starosta przecenia możliwości wnioskodawców. Klub proponuje wybór wariantu, który będzie najmniej szkodliwy dla mieszkańców powiatu. Pytanie o nowy most w Warce trzeba kierować do Studium, bo tym się zajmuje. Przebieg po linii 8 i linii 12 jest najmniej uciążliwy. Analizują mapy musi przyznać, że w Sułkowicach są neuralgiczne miejsca lecz trudno ocenić na ile newralgiczne. Mówi o tym szczerze, bo prawda jest najistotniejsza. Proponuje się 12 wariantów, powinno być co najwyżej 5, ale ktoś tak zdecydował i nie mamy na to większego wpływu.

Przewodniczący Rady zauważył, że nie wszyscy radni mają dostęp do danych gmin. Szkoda, że wnioskodawca nie przygotował map z proponowanymi wariantami.

Radny Adolf Maciak stwierdził, że to tak ważna sprawa dla mieszkańców powiatu, że radni na pewno podstawową wiedzę na ten temat mają.

Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Fiks stwierdził, że cieszy refleksja radnych. Szkoda, że nie było jej gdy Rada przyjmowała inną uchwałę. Wtedy radni PiS robili przerwy, dzwonili, żeby w końcu wstrzymać się od głosu. Może dostrzegli ile krzywdy przynosi dzielenie gospodarstw i wysiedlania wielopokoleniowych rodzin. A może chodzi o pijar. Radny dodał, że trzeba sięgnąć do uchwały, którą Rada wyraziła zdecydowany sprzeciw.

Radny Adolf Maciak odnosząc się do słów przedmówcy stwierdził, że uchwała z 2020 r. była kategorycznym sprzeciwem dla budowy CPK. Stanowisko radnych PiS nie było jednolite, część się wstrzymała, ale twierdzenie, że radni działają pod czyimś wpływem jest nie na miejscu. Uchwała jest suwerennym stanowiskiem radnych powiatowych i Rada powinna je poprzeć. Dlatego apeluje do radnych koalicji rządzącej o wczucie się w sprawę i podjęcie decyzji w sposób niezależny politycznie.

Radny Dariusz Piątkowski zaznaczył, że przed podjęciem decyzji należy zwrócić uwagę na zapis uchwały: „Ponadto postulujemy o połączenie miasta Grójec z linią kolejową nr 12 sięgaczem, co jest zgodne ze stanowiskiem burmistrza Gminy i Miasta Grójec.

Rozwiązanie takie jest optymalne dla całego powiatu grójeckiego”. Radny spytał o jakie stanowisko tu chodzi, czy to sprzed tygodnia, miesiąca a może roku?

Radny Adolf Maciak w odpowiedzi odczytał stanowisko Gminy Grójec w sprawie przebiegu CPK z dnia 15 lutego 2023r. /załącznik/

Radny Dariusz Piątkowski poprosił, żeby radny w oparciu o powyższe wskazał przebieg. Nie numery działek lecz położenie wobec E7. Burmistrz odrzuca wariant „wąskotorówki”, bo martwi się opinią konserwatora zabytków i współwłaścicieli. Szkoda, że tak nie było gdy bez uzgodnienia na ul. Słonecznej w Lesznowoli tory przykrył chodnikiem i planuje asfalt. To nie jest samowola budowlana i rujnacja zabytkowego ciągu kolejowego? Radny enigmatycznie mówi wschodni, zachodni a przecież wskazany wariant dotyczy korytarza wraz z oddziaływaniem, więc powinien radnych zapoznać z konkretnymi.

Radny Adolf Maciak wyjaśnił, że jest to stanowisko gminy Grójec i jeśli radny ma zastrzeżenia powinien zgłosić je do pana burmistrza. Odnosnie sięgaczy wyjaśnił, że faktycznie są z obu stron, jeden w Załączniku i drugi od strony Krobowa. Na mapie wszystko jest wyrysowane. Radny będąc z gminy Grójec powinien wiedzieć, co się na jego terenie dzieje i nie udawać, że nic na ten temat nie wie.

Radny Dariusz Piątkowski wskazał, że zapis uchwały jest bablem, nielogicznym z wcześniejszym zapisem, bo sięgacze będą ciężą gospodarstwa. Wnioskodawcy raz są za, raz przeciw. Nie można stać w rozkroku. Radny mówi, że to stanowisko burmistrza a wkomponował w uchwałę zapisy zgodne z tym stanowiskiem.

Radny Grzegorz Górski stwierdził, że temat CPK jest istotny dla powiatu i całego kraju. Klub PiS wystąpił z gotową uchwałą, ale trudno nad nią dyskutować, bo nie było żadnego spotkania z przedstawicielami CPK, żeby omówili i na mapach pokazali, jak faktycznie to ma wyglądać. Radny martwi się o gminę Pniewy, że kilku rolników nie przejdzie na drugą stronę. Słusznie, bo to jest problem. Niemniej nie taki jak sytuacja w Sułkowicach, gdzie siedem bloków z niedawno wykupionymi mieszkaniami byłoby do wyburzenia. Ponadto szkoła w Sułkowicach, która już pęka w szwach, bo osiedle się rozbudowuje. Plan przestrzennego zagospodarowania jest aktualny. Mieszka tam ponad 1000 osób i co roku powstaje 10- 20 nowych domów. Dużo działek budowlanych, z pełną infrastrukturą, gazem, kanalizacją, wodą, światłowodem. Gdzie ci ludzie mają się wyprowadzić? W Chynowie konieczny wiadukt, potężne zadanie budowlane, więc wiele gospodarstw rolnych do całkowitego wyburzenia, gdyż po jednej stronie potrzeba 300-400m i po drugiej 300-400m. Drugi wiadukt za kilometr w stronę Jakubowizny i też wszystko do wyburzenia. Teraz jest przejazd kolejowy. Tak poważne szkody a ze strony radnego lekceważenie, że w gminie Chynów najmniej niekorzystne. W Warce też, szkody społeczne olbrzymie. Stąd połączone posiedzenie Komisji Rolnictwa i Transportu, żeby wspólnie temat omówić.

Sesja miała być 27 marca, więc byłby czas na analizę a nie uchwała z księżycą i radni mają głosować. Jest przeciwny. Poza tym jest uchwała o całkowitym odsunięciu z powiatu grójeckiego z uwagi na gęstą zabudowę. Przebieg linii powinien sprawiać jak najmniejsze szkody. Jak można planować przez osiedle? Ponadto w ubiegłym roku ukończono przebudowę linii kolejowej. W ramach rekompensaty położono nowe drogi asfaltowe, w lepszej technologii za środki unijne. Działki zostały podzielone przy tych nowych drogach i ludzie się budują i wszystko teraz całe osiedle w Sułkowicach do likwidacji.

Starosta Krzysztof Ambroziak uzupełnił słowa przedmówcy, że nie ma odpowiedzi jak ma wyglądać przebieg po starej linii. Będą opracowywane stanowiska, m.in. w gminie Chynów, więc trzeba poczekać na głos mieszkańców i dokładnej rozpoznać temat skoro nawet wnioskodawcy uchwały nie są zapoznani, jak ma to przebiegać. Obecny pas ma szerokość 30-40 m a inaczej będzie przy budowie nowych torów. Linie są do Piaseczna, i od poniedziałku przesunięte do Czachówka. Osobowe jeżdżą do Warki, ale dodatkowo jeżdżą do Skarżyska, Kielc, Krakowa i Zakopanego, co sprawia, że teraz pociąg jedzie średnio co pół godziny. Nowe linie nie będą budowane na obecnych torach, które mają prędkość do 160km/h, bo to linia wysokich prędkości. Pas poszerzony z jednej strony poprzez budowę w tym miejscu dodatkowych torów czyli obszar od 120m do właśnie 300m. W zasięgu są bloki, niedawno zmodernizowana szkoła podstawowa, nowa hala, i szkoła policyjna w Sułkowicach. Na mapie widać, że budowa wiaduktów sięga na tereny tych szkół. Temat należy dokładnie przeanalizować i było na ubiegłej sesji, że poszły pisma i brak jest odpowiedzi. Ponadto odbędzie się spotkanie Komisji Rolnictwa, Transportu z udziałem Zarządu wszystkich radnych oraz zaproszeniem przedstawicieli CPK. Nagle radni wychodzą przed szereg. Starosta dodał, że dodatkowo zostanie rozszerzony porządek spotkania o równie ważny temat tj. wyznaczenie pasa pod A50. Mieszkańcy protestują, bo do niedawna sięgała tylko jednej miejscowości a obecnie jest wprowadzona na teren powiatu. Starostwo ani PZD nic nie wiemy na temat dróg. przykładowo są rozmowy z nami czy z Powiatowym Zarządem Dróg coś wiemy, bo jak z analizy map wynika, że przejazdy na drogach gminnych są do zamknięcia a właśnie na drogach powiatowych mają być budowane wiadukty, więc szerzej niż 300 m teren będzie wykupywany. Na jutrzejszym spotkaniu w Chynowie może dowie się więcej.

Radny Adolf Maciak stwierdził, że bezpodstawną jest uwaga o lekceważącym podejściu do mieszkańców wspomnianych miejscowości. Oczywiście będą problemy, ale skala jest olbrzymia. Nie wiedział, że pas dodatkowy wynosi 300m, ma informację, że tylko 30-40m. Faktycznie jest tam kilka bloków, ale czy informacje są sprawdzone czy to może taki fake news. Odnośnie analizy sprawy radny stwierdził, że pan Starosta mówił, że harmonogram przyjęcia wariantów był przedstawiony. Do końca czerwca jest wyznaczenie 5 wariantów więc dobrze, żeby stanowisko Rady przedstawić. Wiadomo, że nikt nie chce na swoim terenie, ale kraj musi się rozwijać. Dlatego jest zwolennikiem, żeby CPK powstało. Mieszkańcy za odpowiednim wypłaceniem odszkodowań będą

musieli być przesiedleni niemniej wyceny muszą być prowadzone w sposób godny dla tych osób. W innym razie żadna droga by nie powstała, nie byłoby E7 z uwagi na sprzeciw mieszkańców. Postęp cywilizacyjny jest i z tym postępowaniem trzeba iść choć na razie są pewne problemy przy tym stanowisku. Dobrze, że na piątek zostały zaproszone osoby kompetentne, bo będzie możliwość wiedzy zaczerpnąć u źródła.

Radny Jan Madej uznał, że dyskusja jest nad wielką niewiadomą. Nie ma sensu podejmowanie decyzji gdy brakuje danych. Reprezentuje mieszkańców gminy Warka. Dopiero co powstały dwa wiadukty i rusza kolej 160km/h. To wszystko do zburzenia, jeżeli będzie trzeba poszerzyć żeby było i dla tej szybkiej i dla podmiejskiej. Miasto jest i stacja postawiona Warka. Skoro będzie do 300m nie może podjąć decyzji za takim wariantem i dlatego jest przeciwny głosowaniu dziś tej uchwały. Poza tym jak było ustalone na ostatniej sesji najpierw należy omówić na komisji z zaproszeniem kogoś kto szczegółowo przedstawi. Zresztą ta zmienność jest tak częsta, że każdy jest totalnie zaskakiwany jakie to są warianty. Trzeba wiedzieć gdzie konkretnie to będzie przebiegać. Nie można podjąć decyzji a za miesiąc znów trzeba będzie podjąć. Trzeba rzeczywiście poczekać na stanowiska gmin. Zasadnicza różnica jest czy 40m czy może 300m, bo to nie są tereny popegeerowskie gdzie nie ma zabudowy i wystarczy za ziemię zapłacić. Tu są miejscowości i gęsta zabudowa, bloki, więc osobiście nie może się zgodzić na takie rozwiązanie i dziś zdecydować o czymś na temat czego nic nie wie.

Przewodniczący Rady stwierdził, że tą sesję trzeba wykorzystać na zgromadzenie jak największej wiedzy, żeby być przygotowanym na przyszłość.

Radny Wojciech Wojtczak zaznaczył, że przedstawiono 12 wariantów i później ograniczenie do 4 czyli zrobione tak jakby ponad program do wyboru. Można przeanalizować każdy przebieg, ale projekt uchwały odrzuca wszystkie z przebiegiem przez gospodarstwa sadownicze i wskazuje optymalny wariant, który jest wzdłuż linii kolejowej. Pan Górski skłamał tutaj Radzie, bo tam nie ma do wyburzenia żadnego budynku, żadnych bloków do wyburzenia. Osobiście to przeanalizował na mapach. Żadnych stref 300 m nie będzie. Minimalna szerokość pasa wg Geoportalu wynosi 20m i jest głównie poza obszarem zabudowanym przy gruntach rolnych. Jeden tylko budynek jest do wyburzenia i to gospodarczy, ponieważ bliżej torów stoi. Co do projektowania szczegółowego to wypowiedzą się projektanci na jakich zasadach i jaka szerokość linii. Na razie na ten temat nic nie wiadomo, bo konsultowane jest studium a nie szczegóły. Zastanówmy się nad tym. To jest konsultacja nad Studium a nie nad szczegółami. Studium określa w którym miejscu ma przebiegać trasa. W kwestii sięgacza radny podkreślił, że radni powinni decydować o rozwoju powiatu. W Grójcu brakuje kolejki i teraz można rozwiązać ten problem np. poprzez wykorzystanie kolejki wąskotorowej. Właścicielem jest gmina Piaseczno, ale gmina Błędów i Grójec mają udział. Dobrze, żeby było połączenie osobowe i transportowe z Warszawą. W kwestii czy linia dużych

prędkości narazi mieszkańców na złe oddziaływanie radny stwierdził, że sprawa hałasu dzięki nowej technologii są skutecznie niwelowane. Tu wypowiedzą się projektanci. Co do spotkań z mieszkańcami wyjaśnił, że projekt zawiera konsultacje i były w 2020r. Właśnie wtedy Rada przyjęła uchwałę. Ponowne kończą się w 2023 roku. I do nich Rada powinna przedstawić swoje sugestie. Następnie radny krótko omówił stronę techniczną budowy torów dla kolei szybkiej prędkości. Stwierdził, że potrzebna szerokość pasa nie narazi żadnych sadowników, rolników na jakieś straty. Jeżeli chodzi o to co mówił radny Górski, że w tym pasie będzie dana firma jakby przerabiała temat utrudnień dla mieszkańców, środowiska, ptactwa, dla wszystkiego to ten pas 300m może być brany pod uwagę, ale nigdy nie własność PKP, bo będzie opracowany program szczegółowy i będzie pozwolenie na budowę w tej kwestii. Radny podkreślił, że dobrze zadziałała w zakresie całego kraju służba geodezyjno – kartograficzna, bo obowiązują strefy i blisko torów zakazano budowy budynków mieszkalnych i wytyczania działek budowlanych. Właściciele nigdy nie dostaną pozwolenia. W Sułkowicach ok. 80m na lewo i prawo od torów kolejowych są ograniczenia. W przypadku poszerzenia w Sułkowicach nie byłoby problemu. Jeśli chodzi o słowa pana Starosty dot. mostach, nasypach radny wyjaśnił, że to są przepisy szczególne i będą tutaj rozwiązywać projektanci. Mapy są oczywiście na etapie studium wystarczające, pokazują tylko linie i gdzie może być opracowane pozwolenie na budowę w przyszłości po konsultacjach i pozytywnym rozstrzygnięciu z mieszkańcami i samorządami. W kwestii wniosków od mieszkańców na terenie całego CPK wyjaśnił, że było tylko 146 wniosków. Natomiast z gmin Jasieniec, Grójec i Pniewy nie było żadnego mieszkańca, który się sprzeciwił. Po prostu przedstawiamy sytuację, że trzeba pozwolić na rozwój dla Grójca. Nie wolno zablokować, bo to optymalne rozwiązanie i w innym razie tego sięgacza nigdy nie będziemy mieli. A takiej linii brakuje. Zawsze ruch kolejowy ogranicza niszczenie dróg a tiry przejeżdżają przez nasze miejscowości, bo się krzyżują szlaki wschód- zachód i północ – południe. Należy zadbać, żeby tabor kolejowy się rozwinął, ale w pasie tylko i wyłącznie istniejącej linii.

Przewodniczący Rady poprosił o podanie strony, gdzie można odczytać numery działek.

Radny Wojciech Wojtczak wyjaśnił, że dane można pozyskać na stronie Geoportal

Radny Władysław Kumorek przyznał słuszność rozpoczęcia dyskusja na te tematy, gdyż sam wnioskował na Komisji Transportu oraz Komisji Rolnictwa, żeby nie czekać zbyt długo tylko na sesji rady zdecydowane jakieś stanowisko wypracować. Po prostu sytuacja jest tego rodzaju, że jakiś wariat trzeba wybrać. Można również przyjęc stanowisko, żeby absolutnie przez teren powiatu grójeckiego nie przychodziła żadna linia, ponieważ pod względem zaludnienia, produktywności, gęstości zabudowań jest to bardzo zwarty teren. Natomiast trudno podjąć decyzję przy tak małej wiedzy. To skandal, że nikt na takie spotkania nie przyjeżdża, żeby można było bezpośrednio od osób kompetentnych pozyskać wyczerpujące informacje. Ponadto szokuje liczba linii,

zwłaszcza, że na to narysowanie poszły ogromne pieniądze. Projektanci za te pieniądze zamiast rysować 12 linii powinni wskazać 2 - 3 warianty, ale poparte wiedzą w terenie oraz konsultacjami ze społeczeństwem. Za te pieniądze wyrzucane w błoto niejedną drogę można by zrobić na terenie powiatu grójeckiego. Niemniej jakiś wariat trzeba wybrać. Dobrze, że na wspólne posiedzenie zostały wystosowane zaproszenia. Może nie zostanie zignorowane a jeżeli tak to jest odpowiedź, jak Radę się traktuje. Następnie radny przypomniał, że na spotkaniu w gminie Jasieniec w 2020 r. zebrano podpisy. Żadnej odpowiedzi. W 2021r. jako związkowiec wystosował pismo do ministra Horały. Po długim okresie oczekiwania przyszła odpowiedź, że będą konsultacje społeczne. Tyle tylko, że konsultacjami nazywa się tryb komunikowania się ze społeczeństwem, gdzie mówi się jasno i wyraźnie, że linia powstanie tylko trzeba wybrać mniejsze zło w tym czy innym punkcie. Informacji musi być więcej jeśli chodzi o ten wariant linii przez gminę Chynów i gminę Warka. Zwłaszcza, że wg nieoficjalnej informacji czas podróży tą starą linią wydłużyły się o 4 min. Ponadto ważna jest kwestia społeczna obiektywnej oceny, gdzie te koszty będą minimalne. I to należy wspólnie dociekliwie zrobić. Pod warunkiem, że ci co planują będą szczerze rozmawiać. Na marginesie radny zaznaczył, że wybór Baranowa z glebą pierwszej i drugiej klasy pokazuje, że ze zdaniem rolników nikt się nie liczy. A przecież są tereny gdzie ogromna ilość hektarów nie jest zajętych.

Wiceprzewodniczący Rady Krzysztof Fiks zauważył, że radny mówi o konieczności wybrania jakiegoś wariantu. Uważa, że nie ma takiej potrzeby, ponieważ Rada w 2020r. podjęła już uchwałę w tej sprawie. To jest tak nietrafiona inwestycja. Komuś się w głowie ubzdurało, żeby wszystko mieć największe, jeden port, który kładzie takie regiony kraju. I wszystkie lotniska wokół, w tym Radom. Tyle miliardów zainwestowano na te porty lotnicze lokalne i nagle stają się niepotrzebne. Radni mogą sobie dyskutować. Jedynie rycerz zakonu, który pochodzi z tej ziemi może to wszystko wstrzymać. Tylko trzeba się zwrócić do tego, który kreuje tą politykę. Pan Suski z Porozumienia Centrum a obecnie z PiS może bardzo dużo. Wystarczy spojrzeć jak się rozwija Radom, lotnisko, budownictwo, strefy ekonomiczne, zakłady zbrojeniowe. Wszystko powstaje. Pełna centralizacja i wszystko tak jak za PZPR. Taka sama przewodnia linia działania. Cała dyskusja to czcze gadanie. Rada podjęła uchwałę. Radni PiS wstrzymali się od głosu. Teraz trzeba zaprosić posłów, jakby nie było decydentów i przedstawić ten sprzeciw mieszkańców. Doskonale wiadomo, że po wrześniu te papiery i te miliardy po prostu pójdą do kosza, bo to jest nieracjonalne dla kraju, bo całe regiony nie będą się rozwijać. Radny Paweł Siennicki zaznaczył, że projekt budowy CPK i towarzyszące im inwestycje od lat budzi wiele kontrowersji. Projekt jest na razie w powijakach, ale przedstawione warianty, jak się przyjrzymy na mapie to w wielu miejscach na pewno mrozi krew w żyłach wielu właścicielom nieruchomości. Projekt z tego co słychać w mediach ma szansę na powstanie, gdyż jest poparcie Unii Europejskiej, ponieważ ma odegrać kluczową rolę przy odbudowie Ukrainy ze zniszczeń powojennych. To ma być łącznik do transportowania towarów. Mieszkańcy Grójca muszą z tego projektu czerpać jak najwięcej dla naszego

regionu. Gmina Grójec i miasto zasługuje na linię kolejową, aby można bez żadnych przesiadek dojechać do Warszawy. Skoro ten sięgacz będzie miał możliwość powstania należy to popierać, aby społeczność Grójca jak najwięcej na tym zyskała. Nie ma na razie dokładnej wiedzy jak ten sięgacz miałby wyglądać i przez jakie działki, bo jest propozycja. Dlatego taki apel, żeby tutaj przemyśleć i wybrać jak najlepsze rozwiązanie dla powiatu. Trzeba wybrać optymalny wariant, żeby odpowiadał większości i dał najmniejsze straty.

Radny Adolf Maciak wyjaśnił, że od strony Tarczyna do Grójca 3 sięgacze są zaznaczone i później będzie wybrany jeden wariant. Sądził, że radni się interesowali tą kwestią.

Radny Paweł Siennicki wyjaśnił, że przez Uleniec i ZałĄcze ma przechodzić nie sięgacz a linia nr 11 i numer 10. Taki początkowo był wariant a nie sięgacz i my te warianty odrzucamy. Natomiast w uchwale jest też poparcie dla sięgacza do gminy Grójec czyli całkowicie inny wariant trzeba by było nakreślić tego sięgacza.

Radny Adolf Maciak zauważył, że radny myli podstawowe fakty, bo jest 12 wariantów i niektóre idą z jednej i drugiej strony Grójca. Gdy zostanie wybrana linia po linii nr 12 nie ma co mówić, że trzeba zmienić sięgacz. Po co będzie potrzebny sięgacz, jak wyznaczą koło Grójca linię przez Uleniec i dalej. Uchwala dot. linii przez Chynów i Warkę, więc nie ma co wracać do innych wariantów. Co do sięgacza do Grójca są trzy projekty linii wyznaczone. I ktoś, być może z udziałem gminy Grójec wyznaczy jeden sięgacz. Powiat może zająć stanowisko, natomiast to decydenci wskażą który będzie zrealizowany.

Przewodniczący Rady spytał czy przystanek dla Grójca będzie w Oczesalach?

Radny Adolf Maciak wyjaśnił, że jeśli linia byłaby przez Oczesalę to prawdopodobnie przystanek dla Grójca byłby w Oczesalach.

Przewodniczący Rady stwierdził, że radni mylą, chodzi o linię do Baranowa nie Warszawy.

Radny Adolf Maciak wyjaśnił, że mylone są podstawowe fakty. Gdy linia będzie od Warki przez Chynów, Prażmów i Tarczyn to z Tarczyna planowany jest sięgacz do Grójca. Mówi się o kolei wolnych prędkości do Warszawy, ale okaże się czy to będzie zrobione. Radny Paweł Siennicki zaznaczył, że na mapie są 3 warianty sięgacza, ale wschodni ze względu na bliskość jednostki wojskowej i stref ochronnych zapewne odpadnie. Zachodni byłby wzdłuż istniejącej S7. Stacja towarowo - pasażerska w Dobryszewie. Pozostałe linie kolejowe są niedopuszczalne, bo cały Uleniec trzeba byłoby wyburzyć.

Radna Marzena Kołacz – Rosołowska spytała czy na pewno jest już projekt na sięgacz poprzez który Grójec będzie miał połączenie z Warszawą?

Radny Adolf Maciak wyjaśnił, że prawdopodobnie jest planowany skoro przy mapach jest uwzględniany. Zaprojektowany jest do Tarczyna a do Warszawy na razie nie ma.

Radny Wojciech Wojtczak wyjaśnił, że projekt to jest całkiem coś innego, stanowi 2 etap 3 a może i 4 na bazie budowy obiektów. Tu chodzi o studium. Pierwsze w 2020r. wiązało się z konsultacjami i teraz jest dalej praca. Nie ma jeszcze określonego miejsca, są warianty do wyboru i studium będzie tylko jedno, do którego będą się odnosić projektanci. Radna Marzena Kołacz – Rosołowska spytała czy jest plan połączenia Grójca z Warszawą?

Radny Adolf Maciak przyznał, że na tą chwilę nie może tego potwierdzić.

Przewodniczący Rady spytał gdzie między Radomiem a Baranowem planuje się przystanki linii kolejowych? Wszyscy się cieszą, że w Grójcu. Czy radny to potwierdzi?

Radny Adolf Maciak zaznaczył, że trudno powiedzieć, to jest kolej szybkich prędkości. Przystanek będzie w Radomiu, w Warce i jeżeli pójdzie przez Tarczyn to w Tarczynie, może w Grójcu i Mszczonowie. Niemniej nie może być tylu przystanków, gdyż wyhamowanie pociągu przy prędkości 200-240km/h nie jest prostą rzeczą.

Przewodniczący Rady zaznaczył, że nie może być przystanku w Warce i w Grójcu, bo to tylko 20 km, więc trzeba uściślić Warka czy Grójec. Mówi się tylko, że Radom, Warka, Baranów, więc może czas skończyć z tymi mrzonkami i mówieniem, że będzie w Grójcu.

Radny Adolf Maciak stwierdził, że jest przeciwny, żeby kolejka była przez Grójec i okolice Grójca. Dlatego nie ma tej informacji. W Tarczynie ma być przystanek.

Radna Marzena Kołacz – Rosołowska stwierdziła, że radny Wojtczak powołał się na 146 złożonych wniosków, więc chce doprecyzować gdzie były złożone i w jakiej sprawie?

Radny Wojciech Wojtczak wyjaśnił, że przestudiował wszystkie konsultacje społeczne oraz odpowiedzi zespołu projektowego. Wiele wniosków rozpatrzono. Głównie wносиły gminy oraz parki krajobrazowe. Prażmów dużo uwag wnosił odnośnie Chojnowa i strefy zieleni. W odniesieniu do przystanku w Grójcu radny wyjaśnił, że tu będzie sięgacz tzw. dojazdówka czyli kolej prędkości 80-100km/h. Zwykły pociąg towarowy i osobowy. Na tym etapie kwestii przystanków się nie rozstrzyga lecz później na etapie projektowania.

Przewodniczący Rady spytał czy w przypadku zaakceptowania wariantu, który będzie przebiegał przez Grójec jest planowany przystanek w Grójcu?

Radny Wojciech Wojtczak wyjaśnił, że Klub PiS odrzuca te warianty. Chodzi wyłącznie o wariant w istniejącym pasie kolei czyli biegnącej przez Tarczyn, Prażmów, Sułkowice, Warkę a do Grójca jest dodatkowy element małej prędkości.

Przewodniczący Rady zaznaczył, że radni powinni rozpatrzyć i ustosunkować się do wszystkich proponowanych wariantów a nie tylko tego, który sobie upatryli. Przyjęcie uchwały w zakresie CPK musi być poprzedzone oceną skutków oddziaływania. Poza

tym jest pytanie czy na przykład czy w przypadku gdy pójdzie przez Grójec to będzie w Grójcu przystanek? Raczej nie będzie a niestety część społeczeństwa myśli, że pojedzie sobie kolejką szybciutko do Warszawy.

Radny Wojciech Wojtczak zaznaczył, że na ten temat wypowiedzą się projektanci. Jeżeli taka trasa byłaby zatwierdzona to jest w woli mieszkańców, żeby taki przystanek był. Natomiast radni PiS są przeciwni, żeby taka trasa przez Grójec przechodziła. Całkowicie ten wariant odrzucają, ponieważ podzieli to mieszkańców, sadowników i tak dalej. Takie problemy jasno pokazują, żeby w ogóle tych wariantów nie brać pod uwagę.

Przewodniczący Rady zauważył, że Rada nie można preferować jednego wariantu tylko stanowisko dla CPK powinno być kompleksowe.

Radna Marzena Kołacz- Rosołowska ponownie poprosiła o sprecyzowanie czy radny mówił o wnioskach, które były składane w 2020 r.?

Radny Wojciech Wojtczak wyjaśnił, że wtedy proponowano 3 warianty, ale zostało to jakby zaktualizowane i rozszerzone na jakby większy etap, gdzie w tym wypadku są warianty, które przebiegają przez grunty rolne. Obecnie nie bierzmy tego w ogóle pod uwagę, bo nawet nie jest przedmiotem dyskusji na tej sesji. Pan przewodniczący mówi, że jeden wariant jest niepotrzebny lecz kilka wariantów. Tyle tylko, że właśnie kiedyś będzie tylko jeden do projektowania i tylko jedno studium zostanie opracowane. Rada nie jest decydemem ale dzisiaj może wydać opinię za jednym z tych wariantów. A mieszkańcy powiatu rozliczą radnych czy opinia była dobra czy zła.

Radny Władysław Kumorek stwierdził, że obojętnie jaki wariant zostanie wybrany czystą mrzonką jest, że będzie przystanek w Grójcu. Logicznie to nie pasuje, ekonomicznie i w jakikolwiek inny sposób. Przystanku na pewno nie będzie. Natomiast normalna kolej do Warszawy jest potrzebna i byłaby akceptowalna pod warunkiem, że można byłoby wsiąść i pojechać. Do Mszczonowa czy Baranowa nikt stąd nie jest zainteresowany jechać.

Radny Adolf Maciak wyjaśnił, że nie można wyrokować niemniej skoro na tą chwilę nie ma stuprocentowego potwierdzenia nie może gołosłownych deklaracji składać. Będzie to na dalszym etapie rozstrzygane. Jest pewne, że w tych niektórych ośrodkach na pewno przystanki będą. W odniesieniu czy w tym momencie można udzielić informacji czy będzie przystanek w Grójcu wyjaśnił, że też jeszcze takiej informacji nie udzieli.

Przewodniczący Rady zauważył, że skoro radny przygotowywał uchwałę powinien być przygotowany na pytania i odpowiadać konkretnie a nie wiem, może, zobaczymy.

Radny Adolf Maciak zauważył, że pan przewodniczący miał 3 lata od poprzedniej uchwały Rady i mógł jak inni radni się tą sprawą zainteresować. To o czym mówi to jest

studium. I jeszcze wielu rzeczy, w tym co do odległości nie wiadomo. W dniu dzisiejszym podstawowym celem jest poprzez proponowaną uchwałę wyznaczyć jedną linię kolejową nowej kolei dużych prędkości. I to jest naszym podstawowym dzisiejszym celem. To pozwoli na dalsze pilotowanie tej sprawy.

Przewodniczący Rady przypomniał, że inwestycję prowadzi Rząd PiS, więc radny jako przedstawiciel terenu winien mieć wiedzę bo radni, jako gorszy sort nie mają dostępu.

Radny Michał Pruś wyjaśnił, że wnioskodawca, który przygotował uchwałę nie jest inwestorem i nie ma takiej wiedzy. Wnioskodawcy podobnie jak radni również mają pewne obawy. Na spotkaniach Klubu sprawy inwestycji są dyskutowane i analizowane, gdzie zachodzą pewne decyzje na górze. Cieszy, że dzięki inicjatywie jaką podjął radny Maciak jest możliwość pozyskania większych informacji na temat tej inwestycji. Ponadto Rada może omówić wspólnie ten temat ten sygnał tutaj dzisiaj idzie w kierunku, że potrafimy merytorycznie dyskutować. Jednocześnie radny podkreślił, bardzo mu się podobała tutaj wypowiedź radnego Leszka Kumorka, że trzeba wybrać to mniejsze zło. Propozycja zgłoszona przez radnego Maciaka w formie zaprezentowania uchwały daje radnym możliwość podjęcia tej trudnej decyzji. Rozwój jest powiatowi bardzo potrzebny. CPK ma umożliwić przejazdy między Warszawą i wielkimi miastami w ok. 2,5 godz. Taki jest plan tego projektu. CPK będzie nie tylko takim kanałem przesiadkowym, ale również przyczyni się do rozwoju gospodarczego, co radni Klubu PiS zauważają i chcą tych działań dla dobra społecznego. Zrozumiałe są obawy radnych. Żyjemy w państwie demokratycznym i te pytania są słuszne. Niemniej trzeba zrozumieć radnego Adolfa Maciaka, że nie ma takiej wiedzy jak prezes CPK. Radny, który również zasilił się pewnymi informacjami, które i pozostali radni mogą pozyskiwać. W tym miejscu podziękował radnemu Maciakowi za merytoryczne odpowiedzi na pytania radnych.

Radny Robert Lipiec stwierdził, że radni zostali postawieni w tym momencie przed pewnymi informacjami, które się dzieją na terenie powiatu a osoby, które przegotowały uchwałę mają niestety niewielką wiedzę o tym co się dzieje. Najlepszym rozwiązaniem jest, żeby Klub PiS jako wnioskodawca a wiemy, że ma taką możliwość spowodował, żeby na spotkanie komisji na którym będzie dyskusja na ten temat przybył ktoś z CPK odpowiedzialny i przedstawił jakieś szczegóły tej inwestycji. To pomogłoby w podjęciu takiej decyzji, bo obecnie radni wiedzę na ten temat mają bardzo znikomą. Przedstawiono wiele wariantów i jedni mają zdanie, żeby przyjąć wariant nr 12 a inni chcą wariant nr 1, 2 czy 3. Podział jest tak naprawdę równy. Póki nie ma szczegółowych informacji jak będzie wyglądało, jaka będzie faktyczna szerokość pasów zabranych pod inwestycję, ile gospodarstw trudno decydować. Radni zapewniają, że linia będzie szła po już istniejącej linii czyli po tych samych torach puszczą tą kolej. Z całym szacunkiem, ale wydaje się to niemożliwe. Nie będzie też proste gdy ta linia zostanie a obok będzie budowana kolejna linia, bo wtedy to zabierze kolejne metry a tym samym kolejne

gospodarstwa i działki. Także trzeba się nad tym naprawdę głęboko zastanowić. Radny zaproponował, żeby radni zanim podejmą odpowiedzialną decyzję poprzez przyjęcie stanowiska zapoznali się ze szczegółami tej inwestycji. W tym miejscu radny zaprosił ludzi odpowiedzialnych za budowę CPK i całej sieci kolejowej do Starostwa, żeby porozmawiać na ten temat i otrzymać fachowe odpowiedzi na pytania, które dzisiaj padły do wnioskodawców. Tak naprawdę przygotowali uchwałę bez wiedzy, niezbędnej dla podjęcia konstruktywnej decyzji.

Radny Adolf Maciak w odniesieniu do słów radnego podkreślił, że na obecną chwilę wiedza jest wystarczająca aby podjąć proponowane stanowisko.

Radny Wojciech Wojtczak zwrócił się do radnego Lipca, żeby jeśli chodzi o wiedzę wypowiadał się tylko za siebie. Dyskusja jest na temat merytoryczny a nie na temat wiedzy radnych. Niech radny ograniczy się w tej kwestii. Następnie radny poinformował, że w gazecie „Jabłonka” ukazał się artykuł Posła Maliszewskiego, w którym również nie zgadza się z przebiegiem linii przez pola czyli te warianty przez tutaj gminy tylko opowiada się za usytuowaniem wzdłuż istniejących tras kolejowych.

Radna Marzena Kołacz- Rosołowska zaznaczyła, że jak jest w nazwie stowarzyszenia, które powstało na terenie gminy Pniewy w związku z projektem budowy autostrady A50 również nie dajmy się podzielić. Następnie poinformowała, że Rada Gminy Pniewy podjęła uchwałę sprzeciwiającą się budowie autostrady przez teren gminy Pniewy i rekomendacją innych wariantów, w tym przechodzących przez teren gminy Żabia Wola. Skutek jest taki, że teraz mieszkańcy gminy Żabia Wola apelują o składanie opinii do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, żeby autostrada przechodziła przez teren gminy Pniewy. Radna podkreśliła, że nie chce, żeby radni się podzieli i podzielili mieszkańców. W momencie gdy będzie możliwość składania opinii do CPK nie chciałaby, żeby mieszkańcy z gminy Pniewy czy Belska Dużego składali wnioski, że chcą linię kolejową na terenie gminy Chynów a znów mieszkańcy gminy Chynów, że chcą A50 czy linię kolejową na terenie gminy Pniewy bądź Belska Dużego. Radna zaapelowała, żeby Rada w podejmowaniu decyzji stanowiła jedność, żeby radni mieli jedno stanowisko, gdyż są przedstawicielami wszystkich mieszkańców powiatu.

Radny Dariusz Piątkowski zauważył, że w normalnym kraju jak jest strategia rozwoju taboru kolejowego czy dróg robi się tzw. korytarz 5-10 km i do gminy występuje o zmianę warunków zabudowy, zmienia plany miejscowe i nie ma wydawania pozwoleń na budowę. A w tym kraju jest chaos urbanistyczny. Ponadto niepewność społeczeństwa, bo ci ludzie mieszkający w tak zwanych korytarzach, gdzie może iść ta „szprycha” czy sięgacze w tej chwili kupili działki, budują domy, biorą kredyty i zostaną z kredytami. Zna sytuację, bo akurat był blisko takich rozwiązań w przypadku S7. Właściciel działki dostaje za swoją ziemię tyle co powinno być, bo poprzez specustawę ok. 120% wypłacą

to jest szansa, że się zwróci. Natomiast przy budowie domu już nie. Pomysłodawcy zgotowali taki los społeczeństwu. Następnie radny zwrócił uwagę, że radni myślą między wyznaczonymi kilkunastoma szprychami a sięgaczami. Wariant jest prosty z Warki w kierunku Grójca, przez Kobylin, gdzie są domy po 1,5 mln zł albo południem od strony Uleńca. Można taką uchwałę intencyjną podjąć i choć raczej nie wysłuchają tego głosu będzie to forma blokowania tych poronionych pomysłów, którymi pomysłodawcy zgotowali los ludziom.. W kwestii A50 radny zaznaczył, że ze swojej strony bardzo dobrze wie jaka skala jest dewastacji środowiska poprzez niszczenie ludzkiego dorobku całego życia. Ktoś sobie wymyślił, żeby prosto z CPK szedł na wschodnią ścianę tir za tirem w celu tzw. odbudowy Ukrainy. Tam jest do 20 m szerokości i z oddziaływaniem do 300m. Zależy czy będą zjazdy, bo tak naprawdę przy trasie tak szybkiego ruchu owszem postawią ekrany, ale wzdłuż muszą być drogi serwisowe w razie wypadku czy jakiejś naprawy. I ktoś tu mówi o 40m, gdzie każdy może sobie wejść i w Internecie sprawdzić jaki to jest korytarz. Podobnie z tym sięgaczem. Ma być do Grójca i co pętla, czy logiczne dalej do Białobrzegów, bo do Radomia nie potrzeba, bo Radom ma swoje połączenie z Warszawą. Radny zaznaczył, że ostatnie 4 lata i jeszcze jest robiona S7 i można było poszerzyć i wzdłuż pasa S7 już ten sięgacz do Grójca zrobić. A teraz proponują nam taką zastępczą wersję. Strategii się nie robi z roku na rok tylko co najmniej 5 czy 10 lat do przodu. Każdy wiedział, że jest potrzebne połączenie Warszawa – Grójec. Po prawej stronie idą słupy z wysokim napięciem, ale po lewej można było poszerzyć bo grunty były wykupowane. Niestety ci tzw. decydenci, którzy mają sztaby ludzi, projektantów nie wiedzieli, że tak można było zrobić. A teraz rzucili decyzje czy szprycha tędy czy sięgacz tamtędy na barki radnych. Radny zwrócił się z sugestią do wnioskodawców, aby wyszli z twarzą i wycofali tą uchwałę dzisiejszą. Na komisji na następną sesję zostanie uzgodniony nowy projekt tej uchwały. Radny podkreślił, że za wersją zaproponowaną dzisiaj nie będzie głosował.

Przewodniczący Rady ogłosił przerwę do godz. 13.00. Następnie wznowił obrady.

Radna Teresa Bednarska stwierdziła, że większość radnych się wypowiedziała i padło dużo ciekawych propozycji. Wiele osób oczywiście miało różnego rodzaju dylematy. Niemniej jednak chce zaznaczyć, że ta uchwała służy temu, żeby nijako uspokoić społeczeństwo powiatu. W każdej gminie mieszkańcy są bardzo zaniepokojeni i dlatego jak powiedział kolega Maciak, Pruś i wielu innych jest zasadnym, żeby ten projekt omówić. To jedyna i najbardziej słuszna droga, bo innej tutaj w tej chwili nie ma. Radni nie są inwestorami, więc na razie nie ma co skupiać się na tym ile metrów będzie to od torów. To nie powinno być przedmiotem w tej chwili naszego zainteresowania. Będą jeszcze konsultacje po czerwcu i zostanie 5 linii do omówienia, więc nie raz będzie okazja spotkać się i jeszcze pewne rzeczy uszczegółwić. Niemniej dzisiaj zadaniem jest danie odpowiedzi i spełnienie oczekiwań tych, którzy protestują w poszczególnych gminach. Nie można się dziwić bo to niejednokrotnie dorobek ich życia i mają prawo

być zdenerwowani. Trudno sobie faktycznie wyobrazić gminy Jasieniec, Pniewy czy Belsk Duży. Cały czas dzwonią ludzie wręcz zrozpaczeni. Dlatego głosując dzisiaj trzeba tym ludziom dać wyraźny przekaz A analizę pozostawić na dalsze dni i spotkanie z przedstawicielami CPK, bo dzisiaj nie można ustalać odległości.

Radny Wojciech Wojtczak wniósł poprawkę, że w 2020 roku konsultacji było 146.000 a nie 146. Następnie radny wyjaśnił, że Strategiczne Studium Lokalizacyjne Inwestycji CPK jest dokumentem, w którym ustalono ramy realizacji przedsięwzięć.

Przewodniczący Rady stwierdził, że wnioskodawca posiada gospodarstwo, więc wie, że inwestycja negatywnie wpłynie na lokalną sieć drogową i obsługę komunikacyjną na tym terenie. Nastąpią utrudnienia w poruszaniu się między miejscowościami i w dotarciu do instytucji publicznych oraz do terenów wykorzystywanych rolniczo, co w istotny sposób utrudni funkcjonowanie gospodarstw. Podział uniemożliwi wykorzystanie rolnicze czyli zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem. Część mieszkańców straci swoje jedyne źródło utrzymania. Czy prawdą jest, że w ustawie o CPK będzie działała specustawa, która jak wiemy interes społeczny i samorządowy ma za nic?

Radny Adolf Maciak stwierdził, że propozycja ma na uwadze rolników. W wariantach od 5 do 12 biegnących przez gminy Pniewy, Belsk Duży, Grójec, Jasieniec i od strony Jasieńca gminę Warka i Chynów gospodarstwa będą cięte. Jeśli będzie przez Chynów gdzie tam są linie kolejowe to już są cięte. Projekt uchwały jest pod kątem obrony rolników, bo wariant dot. liniach starych kolejowych, gdzie będą dużo mniejsze szkody niż w innych wariantach. Gospodarstwo jeśli zostanie wykupione to odszkodowanie. Gorzej jeśli zostanie podzielone i niejednokrotnie okaże się, że gospodarz zamiast 200-300m będzie musiał dojechać 3-5 km. Właśnie z uwagi na to przygotowana została uchwała. Natomiast trudno odpowiedzieć na pytanie ile gospodarstw, bo linie nie są jeszcze wybrane, ale w innych wariantach to będą naprawdę olbrzymie straty.

Przewodniczący Rady spytał czy wnioskodawca wie, jakie będzie natężenie ruchu. Chodzi o liczbę połączeń, częstotliwość przejazdu i ilość przystanków.

Radny Adolf Maciak zaznaczył, że Rada spotkała się żeby wypracować stanowisko, więc tematem sesji nie jest ile będzie przystanków i co ile będą pociągi jeździły.

Przewodniczący Rady stwierdził, że właśnie takie dane pozwalają na wypracowanie stanowiska. Czy radny wie, jakie będzie oddziaływanie hałasu, bo bez względu jaki będzie wariant hałas będzie.

Radny Adolf Maciak wyjaśnił, że jeżeli takie inwestycje się przeprowadza to w terenach zabudowanych na pewno będą ekrany ochronne i maty wylumiające.

Radny Adolf Maciak stwierdził, że pan przewodniczący mówi jakby był zdecydowanym przeciwnikiem tych linii kolejowych. Oczywiście ma prawo, tylko tak podchodząc to nic nigdzie by nie powstało. Choćby E7 jaka była a jak wygląda dzisiaj. Też trzeba było wykupić teren od rolników, przedsiębiorców, ale to koszt postępu. Popiera słowa, że radni nie powinni się dzielić, niemniej z tych podziałów nie raz dobre rzeczy wychodzą. Odnośnie nowej A50 trzeba wspólnie z mieszkańcami, radnymi, wójtami ustalić jak ma przebiegać. Dziś trzeba wyznaczyć trasę kolei. Gdyby tak podchodzić to do dzisiaj drogi byłyby trzymetrowe. Postęp polega na zmianach nawet jeśli jest pewnym kosztem. Po prostu trzeba dobrze przeprowadzić wyceny gruntów, nieruchomości, żeby jeżeli komuś przyjdzie coś oddać mógł w innym miejscu kupić ziemię czy wybudować dom. Własność jest własnością, więc należy dobrze wyceny zrobić i sprawnie środki wypłacać. Za grunt jest 120% wyceny a nieruchomość 140%. Wycenia jest rzeczoznawca a następnie do tej podstawy dodaje się 20% i wypłaca.

Przewodniczący Rady gratuluje skoro w imię postępu likwiduje się w skali kraju tysiące gospodarstw, niszczy infrastrukturę, wyburza budynki, w tym zabytki. Postęp głupoty na skalę nie tylko krajową a światową. Czy ktoś myśli ilu ludzi straci pracę, gdy nie będzie lądowiska w Radomiu, które jak wiemy Poseł Suski już dwa razy budował. Nie Modlin, Okęcia, Pyrzowic tylko komuś się ubzdurało mieć jeden wielki moloch i do tego dąży. Rząd nie poradzi sobie z kosztem budowy szacowanym na 80 mld złotych. Choć ten sobie poradzi, bo nadrukuje pieniędzy i jak w socjalizmie zbuduje, żeby się pokazać. Tylko w PRL po zderzeniu z rzeczywistością wszystko upadło. Nie można obciążać społeczeństwa nieudolnością i maniakalną wizją jednego człowieka.

Przewodniczący Klubu Przyjazny Powiat Jan Madej zaznaczył, że skoro wnioskodawcy nie chcą wycofać uchwały jest przeciw głosowaniu uchwały z uwagi na brak pełnej informacji. Mówi się o 300 m a przecież w Warce dopiero co ciężkim nakładem dwa wiadukty zbudowano, poprawiono infrastrukturę drogową. Teraz wszystko zniszczyć, bo trzeba dwa nowe mosty wybudować. Nie może być po obecnej linii, bo już jest dużo połączeń. I tylko wypadki śmiertelne. Dopóki nikt z CPK nie przyjedzie i nie przedstawi konkretów jest za odrzuceniem uchwały. Nie wiadomo jak szeroki będzie ten pas. Może będzie niewiele szerszy, więc nadal w zakresie ziemi należącej do kolei. Gorzej jeśli wyniesie 300m czyli obejmie bloki, szkoły. To tragedia ludzka i Rada nie może na to dać przyzwolenia. Dlatego dopóki CPK nie wyjaśni to nikt nie weźmie odpowiedzialności. Uchwałę zawsze można poddać pod głosowanie. Na tą chwilę będzie głosował przeciw.

Radny Wojciech Wojtczak stwierdził, że na sesji nadzwyczajnej tylko wniosek Klubu PiS można głosować. Ponadto dodał, że nie znane są koszty, bo opracowana jest tylko strategia w danej gminie planu zagospodarowania przestrzennego tzw. studium. Co do odszkodowań zaznaczył, że przy kolei nie będzie dużych strat rolniczych.

Radny Władysław Kumorek wyjaśnił, że tu obowiązuje specustawa, więc bez wyceny rzeczoznawców. W Baranowie za 1 ha ziemi I i II klasy płać 50 tys. zł. Przy klasach gleby w powiecie grójeckim dobrze jak odszkodowanie wyniesie powyżej 20 tys. zł.

Przewodniczący Rady zaznaczył, że można więc liczyć na odszkodowanie w kwocie 25-30 tys. zł. Czy chciałby ktoś otrzymać takie pieniądze za swoje gospodarstwo?

Starosta Krzysztof Ambroziak zauważył, że nic się nie mówi o transporcie towarowym a duże obszary zajmą bazy przeładunkowe, ok.60 ha przy każdej linii. Rada powinna przychylić się do słów pana Piątkowskiego i Madeja, żeby na posiedzeniu w piątek jeszcze raz temat przeanalizować i dopiero podjąć uchwałę a nie dziś gdy trudno brać odpowiedzialność. Część radnych powinna się przyznać, że chcą oddalić od Belska, Pniew czy Grójca i zepchnąć do Warki i Chynowa. Jak spojrzeć w oczy mieszkańcom gminy Warka i Chynów. Tym bardziej, że do końca nie wiadomo jak to ma przebiegać. Przewodniczący Rady spytał czy wnioskodawcy wycofują projekt uchwały?

Radny Adolf Maciak wniósł o głosowanie uchwały apelując do radnych o jej poparcie.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały. Głosowało 20 radnych. **Uchwała w sprawie przedstawienia stanowiska wobec projektowanych przebiegów nowej Linii Kolejowej 88 (LK 88) opublikowanych w Strategicznym Studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowym Centralnego Portu Komunikacyjnego poddanych konsultacjom społecznym przez Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o. w lutym 2023 roku większością głosów została odrzucona, 9 głosów „za” przy 11 „przeciw” .**

Ad. 3

Z uwagi na wyczerpanie porządku Przewodniczący Rady o godz.13.30 zamknął posiedzenie wypowiadając formułę „Zamykam Nadzwyczajną Sesję Rady Powiatu Grójeckiego”.

Protokołowała:

Palmira Ponceleusz – Kornafel

Przewodniczył:

Janusz Karbowski